

Janusz Mariański

Trwałość postaw religijnych w rodzinie polskiej w świetle badań socjologicznych

Collectanea Theologica 52/2, 39-68

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JANUSZ MARIŃSKI, PŁOCK

TRWAŁOŚĆ POSTAW RELIGIJNYCH W RODZINIE POLSKIEJ W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

Rodzina jest najmniejszym elementem strukturalnym społeczeństwa i jako podstawowa grupa społeczna wypełnia ważne i niezbywalne funkcje na rzecz społeczeństwa. W społeczeństwie przedtechnicznym rodzina obejmowała wszystkie lub prawie wszystkie domeny egzystencji i życia człowieka. Biografia życiowa jednostki rozgrywała się w jej obrębie, a tradycja i zwyczaje lokalne określały zewnętrzne formy życia rodzinnego, w tym także życia religijnego. Rodzina stanowiła rodzaj pryzmatu, przez który przenikały i w określony sposób załamywały się trudności przekazywane z zewnątrz. Była najistotniejszym elementem pośredniczącym pomiędzy makrostrukturą społeczną a działającymi jednostkami.

Oddziaływanie Kościoła było przez długi czas niezwykle skuteczne. Rodzina stanowiła rodzaj „mikrośrodowiska religijnego” wywierającego przemożny wpływ na postawy i zachowania religijne jej członków. Wychowanie w rodzinie pozostawało w harmonii z oddziaływaniem wychowawczym Kościoła i społeczności lokalnej. W niej kształtował się zasadniczy zrąb osobowości społeczno-religijnej jednostki. Właśnie w rodzinie pojedyncza osobowość była „motywowana” w kierunku akceptowania wartości i norm religijnych (socjalizacja pierwotna). Obok funkcji i badań społecznych rodzina wypełniała nieodzowną funkcję pastoralno-religijną, jako zaś nosicielka tradycji uformowanych w społecznościach lokalnych należała do instytucji wspierających Kościoł. Kościół posiadał wprawdzie własne mechanizmy przekazywania wartości religijno-kulturowych poprzez głoszenie słowa Bożego, katechezę, formy organizacyjne (parafie, diecezje) itp., ale chętnie korzystał z pomocy rodziny. Była ona jednym z ważnych ogniw w ogólnokościelnym systemie wychowania.

Zakładając, że w społeczeństwie przedtechnicznym wszystkie rodziny w mniej lub więcej jednakowym stopniu wypełniały funkcję religijną¹, pytamy, jak wypełniają tę funkcję rodziny współczesne,

¹ L. Vaskovics, *Religion und Familie. Soziologische Problemstellung und Hypothesen*, w: *Religion im Umbruch. Soziologische Beiträge zur Situation von Religion und Kirche in der gegenwärtigen Gesellschaft*, Stuttgart 1972, 344.

poddane wielorakim i dogłębnym przemianom społeczno-kulturowym? Mówi się, że uprzemysłowienie i urbanizacja przyczyniły się do zburzenia lub przynajmniej osłabienia konstytutywnych dla aktywności religijno-kościelnych grup społecznych o charakterze pierwotnym jak rodzina, sąsiedztwo, różnego typu wspólnoty lokalne, a przez to stworzyły dogodne warunki dla postępu procesów sekularyzacji². Nie brak poglądów, według których rodzina współczesna jako podmiot socjalizacyjny norm kościelnych funkcjonuje już tylko w marginesowych grupach społecznych, w rejonach odległych od ośrodków miejskich i w środowiskach homogenicznych pod względem wyznaniowym³. Jak zaznacza P. M. Zulehner, wśród członków Kościoła socjalizacja religijna przebiega w zróżnicowany sposób. Obok rodzin intensywnie włączonych w Kościół, istnieją rodziny, które tylko częściowo identyfikują się z Kościołem i tylko w szerszym tego słowa znaczeniu mogą być nazwane „religijnymi”. Wreszcie istnieją rodziny, które tak daleko odeszły od rzeczywistości religijno-kościelnej, że w procesie podstawowej socjalizacji przekazują tylko w marginesowy sposób wiedzę i styl życia religijno-kościelnego⁴. W rodzinach „stojących z dala od Kościoła” można mówić o socjalizacji religijnej tylko w sensie szerokim.

W oparciu o wtórną analizę zrealizowanych dotychczas badań socjologicznych w Polsce staramy się przedstawić wybrane aspekty transmisji religijnej w obrębie rodziny. Pytamy, czy w toku gwałtownych przemian społeczno-kulturowych utrzymała się zgodność poglądów w rodzinach wobec religii? Czy znając poglądy rodziców na temat religii moglibyśmy ze znacznym prawdopodobieństwem wnioskować o poglądach ich dzieci? Czy globalne postawy religijne rodziców i dzieci są identyczne, podobne, rozbieżne? Czy i w jakim zakresie rodzina w Polsce spełnia funkcje socjalizacji religijnej? W jakim sensie i jak dalece przebywanie i wychowywanie się w określonym środowisku rodzinnym ma wpływ na późniejsze orientacje religijne człowieka?

W wielu badaniach socjologicznych rozpatruje się rodzinę z punktu widzenia przekształceń, jakie w niej zachodzą pod wpływem przemian w makrostrukturze społecznej (rodzina jako „zmienna zależna”). Tymczasem rodzina jest również siłą kształtującą zjawiska i procesy w skali makrospołecznej, jest „zmienną niezależną”, od której zależą postawy, system wartości i wzorów zachowań wielu jednostek ludzkich. Przekazuje z pokolenia na pokolenie wartości kulturowe, w tym także wartości religijne. W odniesieniu od relacji

² W. Fischer, *Von der Kirchensoziologie zur Soziologie der Wissens- und Deutungssysteme*, *Theologia Practica* 13(1978) nr 2, 136–137.

³ G. Siefer, *Im Spannungsfeld von Kirchenstruktur und sozialem Wandel*, *Orientierung* 44(1980)105.

⁴ P. M. Zulehner, *Zur Taufe schulpflichtiger Kinder. Analysen und Modelle*, *Lebendige Seelsorge* 29(1978) nr 3, 160.

rodzina—religia można rozpatrywać z jednej strony wpływ religii (Kościoła) na rodzinę w społeczeństwie, z drugiej — wpływ rodziny na organizację religijną, na religijność jednostek i grup społecznych. Ten drugi punkt widzenia interesuje nas w niniejszych rozważaniach.

Chcąc przedstawić w ogólnych zarysach niezwykle szerokie i skomplikowane zagadnienie ciągłości postaw religijnych w rodzinie polskiej, należy najpierw ustalić pewien porządek prezentacji zebrałego materiału. Wydaje się, że najbardziej uzasadniony będzie podział omawianych w niniejszym artykule badań na trzy zasadnicze grupy: a) rodzina jako czynnik kształtujący postawy dziecka wobec religii; b) postawy religijne młodzieży szkół średnich na tle postaw rodziców; c) postawy religijne młodzieży studenckiej w konfrontacji z postawami rodziców. W podjętych analizach zostaną pominięte badania zrealizowane wśród młodzieży pracującej zawodowo.

1. Rodzina jako czynnik kształtujący postawy dziecka wobec religii

Socjalizacja jest procesem wchodzenia nowego pokolenia w specyficzną kulturę społeczeństwa albo określonych społecznych subsystemów, który pozwala jednostce zachowywać się odpowiednio do obowiązujących w tym społeczeństwie i jego subkulturach reguł zachowań, poglądów i postaw⁵. Wartości i normy są przekazywane jednostce w określonym środowisku, które jest swoistym polem interakcji i stosunków międzyosobowych. Wraz z narodzeniem się dziecka rozpoczyna się proces przekazywania wartości kulturowych. Środowisko oddziałuje na jednostkę, z drugiej zaś strony jednostka współkształtuje środowisko. Podstawowym środowiskiem, w którym przebiega proces socjalizacji jednostki, jest rodzina. Należy ona także do tradycyjnych instytucji socjalizacji kościelnej.

Rodzina jest ważną instancją w przekazywaniu wartości religijnych i miejscem wychowania religijnego. Człowiek nie rodzi się chrześcijaninem, lecz uczy się nim być w trakcie rozwoju osobowościowego przyswajając sobie wartości i normy swojej religii (drugie socjo-religijne narodzenie)⁶. Rodzice mogą nakazywać swoim dzieciom określone zachowania religijno-kościelne lub zakazywać zachowań odbiegających od uznanych wzorów religijno-kościelnych. Rezultatem tych zabiegów wychowawczych będzie pełna lub częściowa internalizacja nakazów i poleceń lub tylko zewnętrzny kon-

⁵ L. Vaskovics, *Religionssoziologische Aspekte der Sozialisation wertorientierter Verhaltensformen*, Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie 3(1967)117.

⁶ U. Schwalbach, *Firmung und religiöse Sozialisation*, Innsbruck 1979, 60.

formizm i formalne posłuszeństwo. Siła oddziaływań socjalizacyjnych rodziny jest tym większa, im bardziej występuje w niej zbieżność postaw i zachowań religijnych rodziców, oraz spójność przekazywanych treści z wzorami zachowań rodziców.

W procesie socjalizacji religijnej rodzice przekazują nie tylko religijne wzory zachowań, lecz przekaz dotyczy również podstawowych przekonań, poglądów i postaw. Socjalizacja pierwotna stwarza strukturalną podstawę dla przyszłej możliwej religijności dziecka. W procesie kształtowania społeczno-kulturowej osobowości religijnej dziecka żadna instytucja ani organizacja nie może i nie powinna wyręczać rodziny. Rodzice kształtują osobowość dziecka w pierwszej fazie jego rozwoju nie tylko poprzez świadomie wypowiedane nakazy i zalecenia, a więc w ramach oddziaływań intencjonalnych skierowanych ku dzieciom, ale poprzez całokształt wewnątrzrodzinnej atmosfery i religijnego klimatu będących źródłem spontanicznych i niekontrolowanych oddziaływań na dzieci.

Socjalizacja religijna, która zmierza do przekazania i internalizacji wartości, motywacji i wzorów zachowań religijnych według wskazań Kościoła, jest inaugurowana w rodzinie polskiej dość wcześnie. Rodzice są pierwszymi katechetami zakładającymi fundamenty dla wiary dziecka, a całościowa atmosfera religijna panująca w domu jest istotnym czynnikiem wychowawczym. Wdrażanie dzieciom pierwszych czynności religijnych jak żegnanie się, odmawianie krótkich modlitw w określonych porach dnia, rozbudzanie pierwszych przeżyć religijnych itp. rozpoczyna się w większości rodzin już wtedy, gdy dziecko jest jeszcze małe i nie uczęszcza do szkoły (3—4 lata), a w rodzinach miejskich nieco później⁷. W rodzinach pobożnych „uczenie dziecka pacierza i wdrażanie go do zbiorowych praktyk religijnych w kościele uchodzi za jeden z ważnych, a niekiedy najważniejszych środków wychowawczych i moralizatorskich”⁸. Tam, gdzie rodzice rygorystycznie przestrzegają odmawiania przez dziecko pacierza, staje się on nieodłączną częścią zajęć dziecka. W celu skłonienia dzieci do modlitwy matki częściej stosują zachęty pozytywne, ojcowie — dość często negatywne⁹.

Uczenie szeregu wzorów zachowań religijnych, reakcji i nawyków, dokonuje się nie w abstrakcyjnej formie, lecz poprzez przykład, szczególnie matki i dziadków, przez zwykły instynkt naśladownictwa rodziców i w atmosferze silnego „wkorzenia” emocjonalnego dziecka w rodzinę. Osobisty przykład rodziców ma większą wymowę niż wskazania słowne, przypominanie i zachęcanie. W ok-

⁷ S. Kasuła, *Oddziaływanie religijne w rodzinie wiejskiej*, Wychowanie 1967, nr 20, 26.

⁸ E. Ciupak, *Parafia wiejska jako przedmiot badań socjologicznych*, Studia Socjologiczne 1961, nr 2, 279.

⁹ Cz. Waleśa, *Religijność dzieci przedszkolnych*, Życie i Myśl 30(1980) nr 10, 70—72.

resie przedszkolnym nie istnieje u dziecka zróżnicowanie pomiędzy wiarą osobową i wiarą rodziny. Jego religijność jest w decydującej mierze identyfikacją z religijnością rodziców. Gdyby ważyć siłę zmiennych interpersonalnych, to wpływ matki na religijność dziecka byłby znacznie silniejszy niż wpływ ojca. Matki także częściej niż ojcowie, nawet w rodzinach aktywnych pod względem religijnym, zajmują się wychowaniem religijnym dzieci¹⁰.

Rodzicom katolickim zależy — zwłaszcza w środowiskach wiejskich — na ukształtowaniu określonych nawyków, umiejętności i przyzwyczajzeń do zachowania się, jakie są charakterystyczne dla społeczności, w której żyją, według tradycji, które zostały im przekazane przez poprzednie pokolenia, zgodnie z oczekiwaniami i wymaganiami instytucji Kościoła. Zadania wychowawcze rodziców konkretyzują się częściej w trosce o wyrabianie u dzieci nawyku uczestnictwa w zewnętrznych formach i ceremoniach religijno-kościelnych (odmawianie pacierza, uczęszczanie do kościoła w niedzielę i święta, przystępowanie do spowiedzi i komunii św., żeganie się przed i po posiłku itp.) niż w zabiegach o pieczołowite pielęgnowanie wierzeń religijnych i dogłębne przeżycie wiary. W rodzinie dzieci uczą się podstawowych wzorów zachowań moralnych, przyswajają sobie podstawowe normy współżycia z innymi. Rodzice stanowią wzorce osobowe właściwego postępowania w różnych sytuacjach życia codziennego¹¹.

Gesty religijne, rytę, modlitwy wspólne, przestrzeganie świąt kościelnych itp. rzutują na zwartość rodziny jako grupy społeczno-religijnej, z drugiej strony — gesty „rytualne” waloryzują się przez uczestnictwo zbiorowe¹². Szczególnie wyjątkowe święta rodzinno-religijne przypadające w życiu dziecka, jak pierwsza komunia św. i bierzmowanie, dają rodzicom i Kościołowi okazję przekształcania „religijności rodzicielskiej” w „religijność kościelną”, czyli prowadzą do odkrycia Kościoła jako instytucji religijnej, jako wspólnoty, w której komunikuje się życie Boże. Kształtowanie się socjocentrycznej postawy religijnej zakłada identyfikowanie się z kościelnymi normami, wartościami, symbolami, z duchowymi przywódcami Kościoła itd., a w konsekwencji prowadzi do odkrycia wspólnoty religijnej o szerszych wymiarach¹³. Proces przekształcania się „rodzicielskiej” w „kościelną” religijność jest zjawiskiem powolnym, zaczyna się wraz z rozwojem osobowości religijnej jednostki, a wspomniane uroczystości mają niebagatelne znaczenie, ponieważ w nich są obecne zarówno kościelne, jak i rodzinne elementy, prywatne i publiczne, osobowe i instytucjonalne, sakralne i świeckie. Ta dwo-

¹⁰ *Tamże*, 75.

¹¹ S. Siara, *Dziecięce wzory osobowe*, *Katecheta* 24(1980) nr 5, 220—221.

¹² H. Carrier, *Psychosociologie de l'appartenance religieuse*, Rome 1966, 109.

¹³ *Tamże*, 120—125.

istość treści ułatwia transfer „religijności rodzinnej” w religijność związaną z Kościołem, z którym dorastające dziecko powoli identyfikuje się¹⁴. Równoległe lub z pewnym opóźnieniem przekształca się religijność oparta na autorytecie (konwencjonalna) w religijność osobistą.

Proces przekazywania dzieciom określonych wartości religijnych we wstępnej rodzinnej fazie socjalizacji oraz kształtowanie się właściwego — zdaniem rodziców — stosunku do religii i Kościoła jest mniej intensywny w środowiskach miejskich, a oddziaływanie Kościoła na rodziców w sensie egzekwowania od nich wywiązywania się z zadań wychowawczych — słabsze. Niemniej — jak pisze S. Kawula — „rodziny wierzące są, obok parafii, nadal terenem wychowania religijnego dzieci. Szczególnie rodziny wiejskie w szerokim jeszcze zakresie zaszczepiają wiarę swoim dzieciom”¹⁵. Wychowanie religijne, a zwłaszcza uczęszczanie na lekcje religii, traktuje się jako wierność tradycyjnym wzorom wychowawczym wyniesionym z domu rodzinnego. W niektórych środowiskach — zwłaszcza miejskich — zaznaczają się odstępstwa od tych zasad. Wychowanie religijne traktuje się w tych rodzinach w sposób bardziej liberalny, zostawiając dzieciom znaczną swobodę w wyborze lekcji religii¹⁶. W środowiskach miejskich coraz więcej rodzin nie żyje duchem chrześcijańskim, praktykuje nieregularnie lub nawet zrywa z praktykami religijnymi, co wpływa ujemnie na wykonywanie i utrwalanie zabiegów religijno-wychowawczych. Wreszcie starsze pokolenie rodziców silniej kulturuje wychowanie religijne dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym niż pokolenie młodych rodziców.

Przeprowadzone w latach 1968—1975 przez Zakład Socjologii Religii KUL wielokrotne badania empiryczne wśród dzieci katechizowanych z klas V—VIII pozwoliły zweryfikować hipotezę, według której stan religijności dzieci jest uzależniony od stanu religijności rodziców w tym sensie, że im bardziej religijni są rodzice, tym bardziej religijne są dzieci i odwrotnie: im mniej religijni są rodzice, tym mniej religijne są dzieci¹⁷. Religijność badanych dzieci wykazuje szereg podobieństw do religijności rodziców (np. uwarunkowania rytualistyczne), ale globalnie rzecz biorąc jest wyższa od religijności rodziców. Dzieci lepiej spełniają praktyki religijne niż ich rodzice, a całkowite zerwanie z praktykami religijnymi należy u dzieci do rzadkości, nawet przy obojętności religijnej rodziców.

¹⁴ A. Terstenjak, *Psychosozologie der Zugehörigkeit zur Kirche*, Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie 4(1968)41.

¹⁵ S. Kawula, *Religijność jako przejaw przystosowania do społeczności wioskowej*, *Klasy Łączone* 11(1968) nr 3, 202.

¹⁶ F. Adamski, *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*, Warszawa 1970, 167.

¹⁷ Wyniki tych badań podają za K. Bełchem, *Środowisko rodzinne a religijność dzieci*, *Chrześcijańin w Świecie* 10(1978) nr 3—4, 134—150.

Jednak — jak pisze W. Piwowarski — „im bardziej systematycznie praktykują rodzice, tym bardziej systematycznie praktykują dzieci”¹⁸.

Poziom praktyk religijnych w rodzinach jest dość zróżnicowany, najniższy wśród ojców, średni wśród matek i najwyższy wśród dzieci¹⁹. Prawdopodobnie wpływ matek na praktyki religijne dzieci jest silniejszy niż wpływ ojców. Jednak wysiłki matek w zakresie socjalizacji religijnej dzieci prowadzą z reguły do kształtowania się zróżnicowanych postaw wobec Kościoła, jeżeli nie towarzyszą im wspierające działania ze strony ojców²⁰. Tę hipotezę warto byłoby poddać badaniom diagnostyczno-weryfikacyjnym. Rola ojca w wychowaniu religijnym dziecka nie została wyjaśniona w stopniu wystarczającym w polskiej literaturze socjologicznej.

W opracowanej typologii religijności w oparciu o siedemnaście szczegółowych badań terenowych, 36⁰/₀ badanych rodziców zaliczono do typu aktywnych religijnie, 41⁰/₀ — do biernych i 23⁰/₀ — do zaniedbanych pod względem religijnym. Analogiczne dane dla dzieci kształtowały się na poziomie: 43⁰/₀, 39⁰/₀, 13⁰/₀. W rodzinach typu aktywnego 82⁰/₀ dzieci było również aktywnych religijnie, natomiast w rodzinach typu zaniedbanego dzieci religijne stanowiły mniej niż 19⁰/₀. Według K. Bełcha „wyższy stan religijności dzieci niż ich rodzin świadczy o skuteczności rodzicielskich oddziaływań wychowawczych zmierzających do wdrożenia dzieci w życie religijne”²¹. Skuteczność oddziaływania rodziny jest silniejsza niż innych czynników środowiskowych, np. związanych z wielkością demograficzną miejsca zamieszkania dzieci²². Brak odpowiednich wzorów życia religijnego w rodzinie nie zawsze prowadzi do osłabienia praktyk religijnych dzieci. Z reguły jednak — jak wynika z przytoczonych danych — rodziny zaniedbane religijnie socjalizują w kierunku dystansu wobec Kościoła. Zarówno praktyki religijne dzieci jak i ich brak są „produktem” procesów socjalizacyjnych w rodzinie, chociaż istnieją odchylenia od tej ogólnej prawidłowości. Socjalizacja religijno-kościelna jest mało skuteczna w warunkach przeciwnych jej wpływów rodzinnych²³.

¹⁸ W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, Warszawa 1977, 356.

¹⁹ K. Bełch, *Urbanizacja a stan praktyk religijnych w rodzinie*, W Drodze 7(1979) nr 12, 94—95.

²⁰ G. Biemer, J. Müller, R. Zerfass, *Eingliederung in die Kirche. Handreichung für den pastoralen Dienst*, Mainz 1972, 26—27.

²¹ K. Bełch, *Środowisko rodzinne*, art. cyt., 145.

²² O religijności dzieci szkolnych piszą między innymi: W. Piwowarski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, 298—305; K. Bełch, *Stosunek dzieci szkolnych do praktyki spowiedzi*, *Chrześcijanin w Świecie* 11(1979) nr 2, 60—66; Cz. Walesa, *Religijność dzieci przedszkolnych*, *Życie i Myśl* 30(1980) nr 8—9, 58—75; R. Radwiłowicz, *Pytania światopoglądowe uczniów szkół podstawowych*, *Wychowanie* 1961, nr 14, 28—29.

²³ G. Biemer, J. Müller, R. Zerfass, *Eingliederung*, dz. cyt., 26.

Hipotezę o warunkowaniu religijności dzieci przez postawy i zachowania religijne rodziców potwierdził J. Gałęcki w grupie 209 dzieci z klas V—VIII z małego miasta na Pomorzu Zachodnim. W oparciu o odpowiedzi przebadanych dzieci ustalono typologię religijności. Wśród dzieci 36,8% badanych zaliczono do głęboko religijnych, 59,8% — do tradycyjnie religijnych i 3,4% — do zaniedbanych pod względem religijnym. Analogiczne wskaźniki dla rodziców wynosiły: 22,9%, 67,5%, 9,6%. Socjalizacja w rodzinie małego miasta prowadziła do powtórzenia się i odtworzenia w nadmiarze religijności w pokoleniu dzieci, przynajmniej tych dzieci, które uczęszczały na katechizację parafialną (95% ogółu dzieci). W wymiarze globalnym dzieci przewyższały rodziców w zakresie praktyk religijnych i moralności. Im bardziej religijni byli rodzice, tym większą religijność wykazywały dzieci. Pod względem religijnym dzieci bardziej naśladowały matki niż ojców²⁴.

Uzależnienie religijności dzieci od środowiska rodzinnego zwerifikowano w badaniach w parafii Pasłęk (1972 r.). W opinii ankietowanych dzieci ponad 90% rodziców interesuje się ich uczęszczaniem na Mszę św. i lekcje religii. Blisko połowa dzieci uczęszczała do kościoła w towarzystwie kogoś z rodziny. W okresie pierwszej socjalizacji religijnej większość z nich była uczona przez rodziców elementarnych formuł pacierzowych (74,2%). Regularność uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej i odmawianiu pacierza codziennego pozostawała w związku z systematycznością odbywania tych praktyk przez rodziców, przy czym matki były gorliwsze od ojców. Spadek praktyk religijnych w grupie rodziców znajdował swoje odbicie w zaniedbywaniu tych samych praktyk przez dzieci. Zachowania moralne rodziców miały swój żywy oddźwięk w postępowaniu dzieci (w sensie pozytywnym lub negatywnym). Złe zachowanie się rodziców sprzyjało nadmiernej pobudliwości i agresywności dzieci oraz prowadziło do konfliktów koleżeńskich w grupach dziecięcych²⁵.

Hipotezę o zależnościach między stopniem zaangażowania religijnego rodziców i poziomem świadomości religijnej dzieci potwierdziła J. Cyman w badaniach w jednej z parafii wrocławskich w grupie 200 dzieci zapisanych na pierwszy rok katechizacji. Zakres wiadomości dzieci o Bogu i Matce Bożej był różnicowany na korzyść dzieci pochodzących z rodzin praktykujących. Zaznaczyła się wyraźna zależność między postawą religijną rodziców a ilością modlitw znanych dzieciom. W rodzinach praktykujących nie odnaleziono dzieci nie znających żadnej modlitwy, w rodzinach częściowo niepraktykujących (ojciec) było takich dzieci 6,9%, w rodzinach niepraktykujących — 46,7% i w rodzinach, w których matka była nie-

²⁴ *Biuletyn socjologii religii*, *Collectanea Theologica* 49(1979) nr 4, 161—163.

²⁵ H. Kacperski, *Wpływ środowiska rodzinnego na religijność dzieci na przykładzie parafii Pasłęk*, *Studia Warmińskie* 12(1975)223—253.

praktykująca a ojciec niewierzący — 70,0%. Stosunek rodziców do wiary i praktyk religijnych wyznaczał w sposób bardzo istotny częstotliwość rozmów z dziećmi na tematy religijne, odmawianie pacierza i uczęszczanie do kościoła. W rodzinach bardzo luźno związanych z Kościołem (matka wierząca ale niepraktykująca, ojciec niewierzący) socjalizacja religijna praktycznie nie odbywała się lub tylko w minimalnym zakresie. Zdecydowanie najlepsze warunki przekazywania wiary dzieciom były w rodzinach posyłających dzieci na katechizację przedszkolną. Matki nie pracujące zawodowo stwarzały korzystniejsze warunki wdrażania dzieci do życia religijnego niż matki pracujące zawodowo. Badania J. Cyman ukazały ustopniowany poziom wiedzy i życia religijnego małych dzieci w zależności od postaw religijnych ich rodziców²⁶.

Ważną kwestią z dziedziny oddziaływania środowiska rodzinnego na religijność dzieci jest odpowiedź na pytanie, jakie motywy skłaniają dzieci do uczestnictwa w praktykach religijnych? Czy mamy tu do czynienia z oddziaływaniem i presją różnych grup społecznych jak rodzina, sąsiedztwo, parafia, grupa lokalna itp., czy raczej z konsekwencją uwewnętrżonych wartości i norm religijnych? Inaczej mówiąc, w jakim stopniu działania kultowe są wyrazem religijności heteronomicznej (określanej z zewnątrz), w jakim zaś religijności autonomicznej (samookreślającej się)?

Jak wynika z wyżej już omówionych badań Zakładu Socjologii Religii KUL przeszło trzy czwarte (od 62,0% do 87,2% w poszczególnych środowiskach) badanych dzieci uczęszczało na Mszę św. z własnej woli. Motywy zewnętrzne, jak nakaz lub zachęta rodziców i księdza oraz oddziaływanie wzorów zachowań przyjętych w środowisku społecznym, nie odgrywały — w świetle wypowiedzi ankietowych — poważniejszej roli. W odczuciu dzieci ich obecność na Mszy św. wynikała z czynników wewnętrznych, nie była zaś oparta o system nakazów i zakazów²⁷. Również w uzasadnianiu praktyki komunii św. większość dzieci odwoływała się do motywów wewnętrznych (np. chęć nawiązania kontaktu z Bogiem, przeżycie radości wewnętrznej, uzyskanie pomocy Bożej itp.). Motywy wewnętrzne, nie oparte o przykład rodziców, nie miały jednak dostatecznej siły skłaniającej dzieci do częstszej komunii św.²⁸.

Badania z 1973 r. w byłym woj. krakowskim dostarczyły interesujących danych w analizowanej kwestii. Spośród uczniów i uczennic klas ósmych ze środowisk wiejskich, miejskich (Tarnów) i wielkomiejskich (Kraków) zdecydowana większość odpowiedziała, że

²⁶ J. Cyman, *Postawy rodziców a świadomość religijna dzieci*, Chrześcijańin w Świecie 11(1979) nr 2, 48—59.

²⁷ K. Bełch, *Motywy uczęszczania dzieci szkolnych na Mszę świętą*, Chrześcijańin w Świecie 10(1978) nr 7, 61.

²⁸ K. Bełch, *Komunia święta w życiu religijnym dzieci*, Homo Dei 48 (1979) nr 3, 195—197.

chodziły do kościoła na Mszę św. (81,5% — regularnie i 9,2% — od czasu do czasu, i przystępowały do spowiedzi i komunii św. (71,2% — regularnie i 19,1% — od czasu do czasu), gdyby decyzja w tej sprawie należała do nich. Tylko 1,9% badanych dzieci nie uczęszczałoby do kościoła i 1,9% — do spowiedzi (przy 2,7% deklarujących niewiarę w Boga). Odpowiednio 6,7% i 6,5% badanych nie wiedziało, jak postąpiłoby w rozważanej sytuacji (0,7% i 1,3% — brak odpowiedzi). Uzyskane odpowiedzi na pytanie projekcyjne ujawniły daleko zaawansowany mechanizm uwewnętrznienia motywacji pozytywnych do wykonywania praktyk religijnych²⁹.

Przykazania i zakazy są znakami orientującymi na drodze rozwoju życia religijnego. Przeżywanie przez dzieci własnego uczestnictwa w praktykach jako zachowania dowolnego i wola kontynuowania tego udziału w sytuacji braku nacisku i kontroli ze strony otoczenia świadczy o prawidłowym kierunku asymilacji standardów zachowania religijnego w rodzinie. Uznanie norm rytualno-kościelnych w oparciu o własne motywy wewnętrzne, nie zaś ze względu na zewnętrzne naciski, wskazuje na dokonujący się proces internalizacji norm (wewnętrzny system kontroli). Osobisty stosunek do norm rytualno-kościelnych jest ważnym świadectwem właściwej internalizacji tych norm, jednak wypowiedzi dzieci na ten temat nie są materiałem rozstrzygającym. Nie są one przecież w pełni zdolne spojrzeć na dany problem w sposób rzeczowy i retrospektywny. Nie jest wykluczone, że w poszczególnych przypadkach za deklarowaną osobową akceptacją kryje się etap konwencjonalnego wypełniania norm. Opinie dzieci mogą być — przynajmniej częściowo i pośrednio — refleksem poglądów rodziców i osób starszych w interesującej nas dziedzinie spraw.

Dotychczasowe badania socjologiczne nad religijnością dzieci i ich rodzin wykazują dość daleko idącą zbieżność postaw wobec religii. Istnieje silna tendencja do kontynuowania tradycji religijnych, przynajmniej w tych rodzinach, które posyłają dzieci na katechizację. Generalnie rzecz biorąc, dzieci uczęszczają na Mszę św. niedzielną bardziej regularnie niż ich rodzice. Wśród dzieci, których rodzice systematycznie chodzą na Mszę św., przyjęty jest ten sam wzór zachowań, natomiast dzieci uczęszczające rzadko do kościoła lub w ogóle zaniedbujące się w tym względzie z reguły biorą przykład z rodziców. Najbardziej korzystne dla rozwoju religijnego jednostki jest wychowanie zespołowe w rodzinie (ojciec i matka), niższe zaś efekty socjalizacyjne uzyskuje się, gdy o wychowanie religijne troszczy się tylko jedna ze stron. Konformizm rodzinny w zakresie za-

²⁹ B. Sciborowski, *Niektóre aspekty procesu laicyzacji świadomości młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych*, *Studia Socjologiczne* 1977, nr 1, 174.

chowań religijnych, świadczący o rodzinnej wewnątrzpokoleniowej ciągłości, można wyjaśnić tylko w ten sposób, że w dokonywującym się skomplikowanym procesie socjalizacji dzieci internalizują religijno-kościelne wartości i normy swoich rodziców.

Fakt, że religijność dzieci przewyższa religijność rodziców nie tylko w globalnych wymiarach religijności, ale i w poszczególnych jej aspektach, wskazuje na socjalizacyjne oddziaływania w kierunku podtrzymywania religijnych tradycji w rodzinach. W pierwszej fazie socjalizacji dokonuje się „reprodukcja” religijności w nadmiarze. Zastrzeżenia powstają dopiero przy rozpatrywaniu charakteru i mechanizmów socjalizacji religijnej. Jak pisze K. Bełch, „po nauczeniu dziecka pacierza, z chwilą zapisania go na katechizację i posyłania na Mszę św. niedzielną rodzice — w większości przypadków — ograniczają swoje wychowawcze zabiegi do kontroli i stosowania w razie potrzeby odpowiednich środków nacisku”³⁰. Jeżeli więc rodzice przerzucają na Kościół i jego reprezentantów to wszystko, co dotyczy religii, a swoje zadania wychowawcze sprowadzają do posyłania dzieci na katechizację i do Kościoła, nie widząc, w jakim zakresie kształtowanie zachowań religijnych przez dawanie przykładu (modelowanie) i codzienne obcowanie z dziećmi ma znaczenie dla późniejszej postawy chrześcijańskiej dzieci, to szanse religijnej socjalizacji i przekazu chrześcijaństwa ulegają nieco redukcji oraz utrudnieniu³¹.

Prawdopodobnie identyfikacja z treściami chrześcijańskimi w dzieciństwie nie jest tak silna jak dawniej, a wartości i normy kościelne są przekazywane selektywnie. Niemniej, w świetle dotychczasowych badań empirycznych potwierdziła się hipoteza postawiona przez L. Vaskovicsa w odniesieniu do sytuacji w Austrii, że „także w złożonych społeczeństwach przekazywanie wartości kościelno-religijnych dokonuje się przede wszystkim w grupach pierwotnych”³². Praktyki religijne są w dalszym ciągu w znacznej mierze fenomenem rodzinnym.

Przekazane w dzieciństwie wartości i normy religijne, uformowane postawy religijne zarówno w kształcie konkretnym jak i uogólnionym, mają ważne znaczenie dla przyszłości jako podstawowe struktury osobowości jednostki. Mówi się nawet, że brak tych pierwszych i podstawowych przeżyć i doświadczeń religijnych pociąga za sobą poważną i nie zawsze do usunięcia lukę psychologiczną. Istnieje wśród badaczy życia religijnego zgodność poglądów co do współ-

³⁰ K. Bełch, *Rodzina katolicka a praktyki religijne dzieci*, Znak 30 (1978) nr 7—8, 949.

³¹ F. X. Kaufmann, *Zur gesellschaftlichen Verfassung des Christentums heute*, w: *Kirchliche und nichtkirchliche Religiosität. Pastoraltheologische Perspektiven zum Phänomen der Distanzierung von der Kirche*, Freiburg im Breisgau 1978, 36.

³² L. Vaskovics, *Religionssoziologische...*, art. cyt., 130.

zależności, jakie występują między poszczególnymi elementami sytuacji religijnej w rodzinie, a więc zainteresowaniami i praktykami religijnymi oraz poziomem moralnym rodziców a postawami i zachowaniami dzieci i młodzieży. Jest ważne, by od wczesnego dzieciństwa dziecko zetknęło się z przejawami życia ukształtowanego według zasad wiary i wskazań Kościoła.

Proces socjalizacji religijnej nie kończy się na etapie dzieciństwa, wymaga ciągłej kontynuacji dla stabilizacji postaw religijnych i ochrony przed płynnością wiodących orientacji religijnych, zwłaszcza w okresie stopniowego usamodzielniania się młodego człowieka. Wczesna socjalizacja religijna nie jest czymś ostatecznym, określającym z „góry” przyszłe wybory i decyzje w sprawach religijnych, lecz dopuszcza powtarzany wybór w późniejszych fazach życia jednostki. To właśnie neutralne i indyferentne światopoglądowo wychowanie prowadziłoby w końcowym efekcie do niereligijności i ostatecznie uniemożliwiałoby dojrzałą decyzję. Osobista i wolna decyzja w dziedzinie wiary zakłada długi i pozytywny proces socjalizacji³³.

2. Postawy religijne młodzieży szkół średnich na tle postaw rodziców

Socjalizacja rozumiana jako proces uczenia się wartości i wzorów zachowań danej kultury towarzyszy wszystkim fazom ludzkiego życia. W okresie dorastania jednostki są mniej silnie związane z rodziną pochodzenia i bardziej otwarte na wpływy otoczenia społecznego. W poszukiwaniu własnego „ja” młody człowiek szuka grup rówieśniczych. Narastają tendencje do autonomii, samodzielności, wolności i twórczego rozwiązywania wyłaniających się problemów życiowych. Zdobywana wiedza i doświadczenie życiowe skłaniają do krytycznej oceny tradycyjnych wartości i norm. Szkoła, grupy rówieśnicze i przyjacielskie, członkostwo w organizacjach formalnych i nieformalnych, w stowarzyszeniach i grupach celowych mogą oddziaływać na postawy religijne i stosować czynniki działające przeciw kościelnej socjalizacji.

Socjalizacja pierwotna w rodzinie, chociaż ma decydujące znaczenie dla ukształtowania zasadniczej postawy religijnej, może okazać się niewystarczająca w okresie późniejszym, gdy normy praktykowane w rodzinie odbiegają od norm i wartości spotykanych w otoczeniu społecznym, gdy powiększa się nacisk pozarodzinnych podmiotów socjalizacyjnych. Jeżeli normy religijne przyjęte w rodzinie odbiegają od norm środowiska społecznego, może dojść w latach młodzieńczych do konfliktu, wewnętrznych sprzeczności i niepewności, a nawet do zmiany orientacji religijnej w miarę, jak jednostka

³³ P. M. Zulehner, *Religionssoziologie und Kindertaufe*, w: *Christsein ohne Entscheidung oder soll die Kirche Kinder taufen?*, Mainz 1970, 196.

osłabia więź rodzinną i poddaje się wpływom innych grup społeczno-wychowawczych.

W dziedzinie kształtowania się postaw światopoglądowych okres adolescencji jest jednym z bardziej przełomowych i decydujących etapów oraz ma duże znaczenie dla przyszłych decyzji i wyborów. Dokonuje się w nim dalszy proces przekształcania się „religijności rodzicielskiej” i konwencjonalnej w religijność własną, o orientacji kościelnej. Proces ten może prowadzić w poszczególnych przypadkach także do dystansowania się wobec Kościoła i poszerzania się postaw wątpienia i krytycyzmu wobec religii. Stosując terminologię D. Riesmana można określić tę drogę przemian jako odchodzenie od typu osobowości zewnątrzsterowanych. W tym okresie życia swoich dzieci rodzice czują się coraz mniej kompetentni do przekazywania treści religijnych. Sami pozostali na ogół na poziomie katechizmowym, chętnie więc przesuwają swoje zadania wychowawcze na instytucje kościelne. Młodzież zaś jest najbardziej pytającą grupą w Kościele.

Można założyć, że socjalizacja religijna w rodzinie napotyka na pewne trudności w stosunku do młodzieży, która odczuwa zabiegi wychowawcze rodziców jako zewnętrzne naciski, stara się minimalizować wpływ rodziny oraz poszerzać pole swojej niezależności w wyborach i decyzjach. Niektórzy z młodych ludzi są z reguły przeciwni wszelkim nakazom i przepisom formułowanym przez ich rodziców w sprawach religijno-kościelnych. Wspomniane badania krakowskie ujawniły głębszy stopień zinternalizowania norm i zobowiązań wobec Kościoła u uczniów i uczennic szkół podstawowych niż u młodzieży szkół średnich. Spośród uczniów szkół ponadpodstawowych 8,8% badanych nie uczestniczyłoby we Mszy św., gdyby to zależało od nich, 10,5% nie wiedziało, co zrobiłoby w tej sytuacji i 78,5% uczęszczałoby do kościoła regularnie lub od czasu do czasu. Analogiczne dane odnoszące się do przystępowania do spowiedzi i Komunii św. kształtowały się następująco: 11,8%, 9,2%, 76,1%³⁴. Młodzież uświadamia sobie dokładniej niż dzieci szkół podstawowych sieć nacisków środowiskowych, które skłaniają ją do praktykowania. Niemniej ogromna większość z niej przeżywa swoje zaangażowanie kultowe jako typ zachowań dowolnych, nie zaś będących rezultatem presji zewnętrznych, jako zachowania spontaniczne i autentyczne, nie zaś wymuszone i konformistyczne.

We wcześniejszych badaniach R. Dyoniziaka nad młodzieżą licealną Krakowa (lata 1960—1963) zasięg młodzieży uświadamiającej sobie możliwe naciski rodziców w sytuacji ewentualnych zaniechań w uczęszczaniu do kościoła (48% chłopców i 62% dziewcząt) był niższy niż faktyczny stopień związania z Kościołem poprzez praktyki religijne (80% uczniów i 89% uczennic). Autor tych badań

³⁴ B. Ściborski, *Niektóre aspekty, art. cyt.*, 174.

wysunął nawet wniosek, że „dla młodzieży licealnej problem chodzenia czy niechodzenia do kościoła jest sprawą prywatną”⁵⁵.

Wyniki badań krakowskich nad młodzieżą stoją w opozycji do twierdzeń formułowanych przez tych socjologów religii — zwłaszcza z kręgów marksistowskich — którzy chcą widzieć praktyki religijne przede wszystkim w świetle oddziaływań konformistycznych i determinant środowiskowych, przywiązania do tradycji i nawyków wychowawczych, jako „produkt” presji różnych grup społecznych (rodzina, grupa koleżeńską, sąsiedztwo), a ewolucję praktyk religijnych traktować jako protest przeciw różnym formom nacisku w rodzinie i jako sprzeciw wobec nieuzasadnionych racjonalnie zachowań zbiorowych⁵⁶. Przytoczone dane świadczą o dość daleko zaawansowanym procesie uwewnętrznienia postawy religijnej, w której to, co zostało przyjęte z zewnątrz od rodziców, nie jest traktowane jako obce i narzucone, nie jest przeżywane w kategoriach negatywnych.

Rezultaty niektórych badań socjologicznych nad młodzieżą wskazują na istniejące naciski środowiskowe w kierunku dopełniania praktyk religijnych. Wśród młodzieży mieszkającej w internatach, badanej przez J. Czerwińskiego, większy odsetek respondentów deklaruował postawy wierzeniowe niż uczestnictwo w praktykach religijnych. We Mszy św. niedzielnej uczestniczyła jednak część młodzieży określającej siebie jako niewierzących ale przywiązanych do pewnych praktyk⁵⁷. Badania H. Zmysłowskiego nad religijnością młodzieży szkół średnich w Puławach wykazały wyższy procent młodzieży deklarującej się jako praktykująca (78,3%) niż wierząca (71,5%). Świadczyłoby to o pewnych naciskach rodziny i tradycyjnej opinii publicznej na praktyki religijne młodzieży⁵⁸. W grupie zaś badanych uczniów liceów ogólnokształcących w Lublinie około 5% przyznawało się do niewiary i odbywania w sposób regularny lub sporadyczny praktyk religijnych⁵⁹.

Na zagadnienie trwałości tradycji religijnej w rodzinie rzucają cenne światło badania nad dynamiką zmian w światopoglądzie rodziców i młodzieży. Ogólna tendencja, jaka wyłania się ze stosunkowo licznych badań socjologicznych, wskazuje na pewne zróżnicowanie w strukturze postaw rodziców i młodzieży w kierunku nie-

⁵⁵ R. Dyoniziak, *Młodzieżowa „podkultura”*. Studium socjologiczne, Warszawa 1965, 106—110.

⁵⁶ Z. Czaplą, *Przemiany w postawach religijnych młodzieży*, Koszalińskie Studia i Materiały 1978, nr 2, 110.

⁵⁷ J. Czerwiński, *Postawy młodzieży zamieszkałej w internatach szkolnych wobec religii*, Euhemer — Przegląd Religioznawczy 22(1978) nr 3, 103—104.

⁵⁸ Podaję za W. Piwowarskim, *Religijność miejska*, dz. cyt., 353—354.

⁵⁹ R. Kucha, *Postawy światopoglądowe uczniów szkół średnich i studentów Lubelszczyzny*, Euhemer — Przegląd Religioznawczy 22(1978) nr 3, 86.

znacznego zmniejszania się postaw religijnych i zwiększania się postaw niezdecydowanych, indyferentnych i ateistycznych u młodzieży.

W badaniach z początku lat sześćdziesiątych wśród młodzieży w wieku 14—21 lat mieszkającej w małych i dużych miastach okazało się, że stosunkowo najwięcej młodzieży rozluźniającej więź ze światopoglądem religijnym wywodziło się ze środowisk inteligencjonalnych, mniej natomiast ze środowisk robotniczych, natomiast najbardziej powolne przesunięcia w światopoglądzie zaznaczały się w kręgach młodzieży pochodzenia chłopskiego. Jednak zarówno w oczach córek, jak i synów, rodzice byli bardziej religijni od swoich dzieci⁴⁰. Młodzież żeńska uczęszczająca do Technikum Ekonomicznego w Warszawie w latach 1967—1968 w 77,2% uznała się za wierzącą, w 7,4% — za niewierzącą i w 15,4% — za niezdecydowaną w sprawach wiary lub niewiary. Spośród ogółu tej młodzieży 70,7% zgadzało się — według wyrażonych opinii — z rodzicami w sprawach religijnych⁴¹.

Analiza odpowiedzi udzielonych przez uczennice szkoły pielęgnarskiej w Warszawie wykazała zadziwiająco zależność między postawami wierzeniowymi respondentek i ich matek (1966 r.). Tylko 4,6% uczennic i 4,9% ich matek zerwało całkowicie z przekonaniami religijnymi, reszta deklarowała wierzenia religijne. Zmiana nastąpiła natomiast w zakresie praktyk religijnych. Pod tym względem 17,7% dziewcząt nie kontynuowało wzorów religijnych, tzn. przesunęły się one z grupy praktykujących do grupy niepraktykujących. Zmiany nastawienia do religii dokonywały się ewolucyjnie poprzez stopniowe odchodzenia od praktyk obrzędowych kulturowanych w rodzinie pochodzenia. Relatywnie największa zmiana postaw wobec religii — od wierzących i praktykujących do wierzących ale niepraktykujących — dokonała się w okresie od ukończenia szkoły podstawowej do uzyskania matury, nieznaczna zaś w okresie od ukończenia szkoły średniej i w czasie pobytu w Warszawie. W badanej grupie uczennic szkoły pielęgnarskiej proces odchodzenia od modelu ortodoksyjnej religijności był powolny i dotyczył w zasadzie zaniechania praktyk kultowych⁴².

W grupie badanej młodzieży uczęszczającej na katechizację, pochodzącej z różnych środowisk społecznych, stwierdzono dodatnią korelację między regularnością uczestniczenia we Mszy św. młodzieży i rodziców. Młodzież zaniedbująca udział w niedzielnej mszy wywodziła się z rodzin, w których rodzice — najczęściej ojciec — ba-

⁴⁰ S. Pieńkowski, *Światopogląd młodzieży szkół średnich*, Wychowanie 1962, nr 21, 6—7.

⁴¹ H. Owoc-Remiszewska, *Elementy poglądu na świat dorastającej młodzieży żeńskiej* (Z badań w Technikum Ekonomicznym w Warszawie), Wychowanie 1969, nr 15, 28.

⁴² E. Ciupak, *Katolicyzm ludowy w Polsce. Studia socjologiczne*, Warszawa 1973, 152—170.

gatelizowali obowiązek niedzielny. Podobnie bardzo wysoka korelacja zaznaczyła się między faktem i częstotliwością modlitwy codziennej młodzieży i jej rodziców. „Spadkowi częstotliwości i osłabieniu regularności modlitwy rodziców odpowiada identyczne zachowanie dzieci”⁴³.

Badania zrealizowane w 1972 r., obejmujące uczniów klas III—IV techników rolniczych z woj. warszawskiego, białostockiego i łódzkiego, wykazały nieco wyższy stopień religijności rodziców (zwłaszcza matek) niż badanych uczniów. Wśród uczniów było 29,9% głęboko wierzących lub wierzących i systematycznie praktykujących, 47,7% — wierzących lecz praktykujących nieregularnie (lub niepraktykujących), 14,6% — niezdecydowanych i 6,6% — niewierzących (o 1,2% — brak danych). Analogiczne dane dla matek kształtowały się na poziomie: 58,2%, 34,9%, 1,8%, 0,9% (4,2%), zaś dla ojców: 37,5%, 46,6%, 3,5%, 3,3% (9,1%). Analiza materiałów ankietowych pozwoliła ustalić, że osłabienie więzi z religią badanej młodzieży zachodziło z reguły w tych rodzinach, w których przynajmniej jedno z rodziców znalazło się w grupie osób niezdecydowanych, obojętnych, a zwłaszcza niewierzących⁴⁴.

W ankiecie z 1973 r. w klasach maturalnych liceów ogólnokształcących woj. koszalińskiego rozbieżności między postawami wierzeniowymi licealistów i ich rodziców wyraziły się następująco: deklarujący się jako głęboko wierzący i wierzący stanowili 61,7% ogółu licealistów i 78,7% ich rodziców, religijnie obojętni — 13,9% licealistów i 7,3% ich rodziców. Ogółem niewierzących było 21,2% w pierwszej grupie i 11,3% — w drugiej. Zasięg postaw wierzeniowych różnił się nieco w obydwu pokoleniach, a szczególnie wyraźne różnice wystąpiły między licealistami i ich matkami. Rezultaty tych badań wskazują pośrednio na silniejszą współzależność postaw religijnych w relacji matka—córka niż matka—syn oraz silniejsze więzi religijne w relacji rodzice—córka niż rodzice—syn⁴⁵. Zbliżone relacje postaw wobec religii młodzieży i rodziców ustalono w późniejszych o cztery lata badaniach Z. Czaplina na terenie tego samego województwa. Młodzież z ostatnich klas szkół zawodowych i ogólnokształcących uznawała siebie w 63% za wierzącą (odpowiednio 89% matek i 77% ojców), w 13% — za wahającą się (3% matek i ojców), w 23% — za niewierzącą (8% matek i 20% ojców)⁴⁶.

Młodzież mieszkająca w internatach szkolnych, w wieku 14—19 lat, badana w latach 1974—1975 przez Zakład Religioznawstwa

⁴³ F. Adamski, *Postawy i praktyki religijne młodzieży*, Znak 28(1976) nr 3, 397.

⁴⁴ H. Owoc-Remiszewska, *Postawy światopoglądowe uczniów techników rolniczych*, *Studia Religioznawcze* 1979, nr 15, 123—124.

⁴⁵ J. Olczak, *Postawy uczniów klas maturalnych wobec religii i praktyk religijnych*, *Euhemer — Przegląd Religioznawczy* 21(1977) nr 3, 97—98.

⁴⁶ Z. Czaplina, *Przemiany w postawach*, *art. cyt.*, 108.

i Etyki Marksistowskiej Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, w 61,7⁰/₀ zaliczyła siebie do wierzących. W ocenie tej młodzieży 82,8⁰/₀ ich matek i 60,1⁰/₀ ojców charakteryzowało się postawami wierzeniowymi. Prawie więc czwarta część respondentów wywodziła się z rodzin o zróżnicowanych postawach światopoglądowych. Postawy młodych wobec religii upodobniały się do postaw ich ojców. Warto dodać, że badana młodzież w dwóch trzecich wywodziła się z rodzin inteligenckich, których ojcowie pracowali na różnych stanowiskach w aparacie państwowym, a więc należeli do grupy bardziej zlaicyzowanej od innych grup zawodowych⁴⁷.

Znaczny stopień zbieżności postaw wobec religii odnotowano w badaniach zrealizowanych w 1973 r. wśród młodzieży uczęszczającej do klas czwartych w Kielcach i w Warszawie (licea i technika) oraz jej rodziców⁴⁸. Porównanie postaw religijnych i ateistycznych opierało się nie o oceny formułowane przez młodzież, ale o osobne deklaracje uczniów i uczennic oraz ich rodziców. W Kielcach 61⁰/₀ uczniów określiło siebie jako wierzących (71⁰/₀ rodziców), w Warszawie — 48⁰/₀ (63⁰/₀ rodziców). Niezdecydowani stanowili w Kielcach i w Warszawie po 19⁰/₀ (10⁰/₀ rodziców), natomiast postawy ateistyczne zadeklarowało w Kielcach 20⁰/₀ młodzieży i 18⁰/₀ rodziców, w Warszawie zaś 31⁰/₀ młodzieży i 25⁰/₀ rodziców. Odsetek osób niewierzących w obydwu badanych generacjach był dość zbieżny, co świadczyłoby o swoistym procesie społecznego „dziedziczenia” niewiary. Dzieci rodziców niewierzących przejawiały z reguły postawy areligijne. Wśród młodzieży znacznie częściej niż w pokoleniu rodziców pojawiały się postawy niezdecydowane.

Daleko posunięta zbieżność pomiędzy obydwiema generacjami zaznaczyła się w sferze praktyk religijnych. Na przykład w kategorii zupełnie niepraktykujących odsetki młodzieży i rodziców były prawie identyczne, a w poszczególnych kategoriach praktykujących — bardzo zbliżone. Okazuje się, że część młodzieży niewierzącej uczęszcza mniej lub więcej regularnie do kościoła ze względu na rodziców, którzy występują w roli instancji kontrolującej zachowania religijne (tzw. konformizm behawioralny). Spod kontroli rodziców łatwiej wymyka się sfera postaw religijnych, trudniej — sfera zachowań. Zgodność religijnych zaangażowań młodzieży jest częstsza w odniesieniu do matki niż ojca. Wiąże się to prawdopodobnie z silniejszym wpływem matki na postawy i zachowania religijne dzieci. Chociaż w przypadku młodzieży mamy do czynienia z bardziej posuniętym zachowaniem porządku wiary i praktyk niż u rodziców, to jednak „wartości związane z religią stanowią bardzo

⁴⁷ J. Czerwiński, *Postawy młodzieży zamieszkałej w internatach szkolnych wobec religii*, Euhemer — Przegląd Religioznawczy 22(1978) nr 2, 89—92.

⁴⁸ T. Szawiel, *Postawy wobec religii i ich korelaty*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, Warszawa 1976, 439—469.

silny element kultury specyficznie rodzinnej oraz że w związku z tym poglądy młodzieży na sprawy związane z religią są w Polsce niemal całkowicie determinowane przez rodzinę. W tej dziedzinie rodzina jest podstawową jednostką zapewniającą kontynuację międzypokoleniową”⁴⁹.

Ewolucję międzypokoleniową w zakresie stosunku do religii zanotował Z. Kawecki w badaniach przeprowadzonych w 1976 r. w grupie uczniów szkół średnich (klasy IX—X), studentów, robotników i młodzieży wiejskiej. Poprzez porównanie deklaracji respondentów wobec religii z określeniem postaw ich rodziców autor stwierdził zmniejszenie się postaw teistycznych u respondentów w porównaniu z matką — o 23,8% i w porównaniu z ojcem — o 6,9%. Równoległe zaznaczył się wzrost postaw indyferentnych i ateistycznych. Pod względem postulowanych postaw wobec religii u swoich dzieci, współmałżonków i przyjaciół badana młodzież wykazywała brak zdecydowanego stanowiska. Odsetek odpowiedzi określających stosunek do religii u swoich bliskich jako problem bez znaczenia (lub w ogóle nie zajmujących stanowiska w tej sprawie) był wysoki i wahał się w granicach 38,4% — 45,6%⁵⁰.

W przebadanej w 1977 roku grupie młodzieży uczęszczającej do szkół średnich (I i IV klasa) oraz młodzieży studiującej, zamieszkałej w woj. krakowskim i katowickim, przeanalizowano zależności między postawami wobec religii badanych osób a percypowanymi przez nich postawami ich rodziców. Wśród młodzieży rzadziej zaznaczały się postawy proreligijne, częściej zaś pojawiały się postawy indyferentne i antyreligijne. W grupie młodzieży, której rodzice reprezentowali identyczną postawą wobec religii (75,9% ogółu rodziców), 61,0% przypisywało sobie i swoim rodzicom postawę proreligijną, 14,8% — postawę laicką (obojętni i niewierzący). 24,1% młodzieży miało postawy wobec religii różne od postaw swoich rodziców — 2,4% badanych posiadało postawy bardziej proreligijne niż rodzice i 21,7% — postawy bardziej laickie. W sumie więc 19,3% badanej młodzieży zmieniło in minus swoje postawy wobec religii w zestawieniu z analogicznymi postawami rodziców⁵¹.

Młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych badana w 1977 roku w ramach próby ogólnokrajowej, uczęszczająca do klas pierwszych i maturalnych, stwierdzała u siebie tendencję spadkową w zakresie wierzeń religijnych. Grupa wierzących zmniejszała się — w oparciu o deklaracje badanych — o 15,0% w pierw-

⁴⁹ *Tamże*, 446.

⁵⁰ Z. Kawecki, *Religijność młodzieży*, Człowiek i Światopogląd 1977, nr 10, 126—128.

⁵¹ H. Domagała, H. Grzymała-Moszczyńska, *Postawy wobec religii a niektóre sposoby i warunki społecznego funkcjonowania młodzieży*, *Studia Religioznawcze* 1979, nr 4, 58—59.

szych klasach szkół średnich i o 14,90% — w klasach maturalnych. W porównaniu z okresem wcześniejszym zmniejszył się odsetek uczniów regularnie uczęszczających na nabożeństwa w klasach pierwszych (o 14,00%), a szczególnie w klasach maturalnych (o 20,70%). Około piąta część badanych z grupy pierwszej i trzecia część z grupy drugiej dostrzegają u siebie zmiany w religijności, z czego większość stwierdzała obniżenie się jej poziomu. Narastający krytycyzm wobec wierzeń religijnych i indyferentyzm wobec praktyk miały według ocen młodzieży swoje wielorakie uwarunkowania. Wiązały się one z takimi czynnikami, jak zdobywanie wiedzy, własne przemyślenia, uświadomienie sobie dysonansu między danymi nauki a treściami religijnymi, odczuwanie sprzeczności między wartościami i normami głoszonymi przez Kościół a hierarchią wartości obowiązującą w młodzieżowej podkulturze. Te tendencje do krytycznego przewartościowania stosunku do religii są typowe dla okresu dojrzewania osobowościowego młodych i przekształcania się religijności instytucjonalnej w osobistą (indywidualną) ⁵².

Późniejsze fazy rozwoju religijnego zależą od warunków, w których dokonuje się proces tzw. socjalizacji wtórnej. Młody człowiek żyje w różnych środowiskach społecznych, niekiedy utrudniających socjalizację religijną. „Najważniejsze zadanie socjalizacji religijnej wyraża się w tym, by właśnie zintegrować w młodej jeszcze osobowości istniejący stan napięć między poszczególnymi środowiskami i ich pluralistyczne wartości” ⁵³. W okresie młodzieńczym rodzina pozostaje zasadniczym podmiotem socjalizacji, ale do głosu dochodzą inne instancje, jak grupy rówieśnicze, szkoła i środki masowego przekazu. Te ostatnie przekazują wiedzę, pobudzają emocje, stabilizują albo przekształcają poglądy i postawy, wpływają na zachowania młodych. W tych warunkach socjalizacja religijna nie jest czymś zrozumiałym samym w sobie, lecz wymaga wsparcia z różnych stron. Trudności pojawiają się szczególnie w tych rodzinach, które w ramach socjalizacji pierwotnej przekazywały tylko częściowo religijne wartości i normy. Częściowa i selektywna socjalizacja religijna przekształca się w socjalizację nieudaną (*Fehlsozialisation*) ⁵⁴.

Porównanie postaw religijnych młodzieży szkół średnich z analogicznymi postawami ich rodziców wykazało, że religijność obydwu grup pokoleniowych nie jest taka sama. Na skutek ścierania się światopoglądu religijnego, który jest zaszczepiany dzieciom w rodzinie od najmłodszych lat, ze światopoglądem niereligijnym kształtowanym przez szkołę i inne pozarodzinne kręgi oddziaływań czyn-

⁵² Z. Kaweck i, *Postawy młodzieży wobec religii*. Wychowanie Obywatelskie 11(1979) nr 4, 6.

⁵³ U. Schwalbach, *Firmung*, dz. cyt., 64.

⁵⁴ Tamże, 109.

ników wychowawczych, dochodzi do napięć i konfliktów. Deklarowane postawy wobec religii u młodzieży wykazują znaczne podobieństwo do postaw ojców i pewną odmiennosc w stosunku do postaw matek (różnica od kilku do kilkunastu punktów procentowych). Rodzina wywiera wciąż silny wpływ na postawy światopoglądowe młodzieży, mniejszy jednak niż w stosunku do dzieci szkół podstawowych. Mimo stwierdzanych różnic w zasięgu postaw wierzeniowych młodzieży i rodziców wszyscy socjologowie podkreślają znaczny zakres „konwergencji” tych postaw w obydwu grupach pokoleniowych. Nie trzeba dodawać, że kształtowanie się postaw wobec religii u młodzieży szkół średnich nie jest procesem zakończonym, znajduje się stale w fazie „krystalizowania się”.

3. Postawy religijne młodzieży studenckiej w konfrontacji z postawami rodziców

Szczególnie czułym i przydatnym prognostycznie miernikiem trwałości postaw religijnych są poglądy środowisk młodzieży akademickiej na religijność własną i rodziców. Omówimy zagadnienie autoidentyfikacji religijnej młodzieży studenckiej na tle konstelacji postaw rodziców w tej dziedzinie. Dostrzeganie przez młodzież zmian w religijności w stosunku do pokolenia rodziców stanowi pierwszy krok w kierunku ujęcia i pokazania podstawowych aspektów przemian religijnych. Młodzież studencka — jak się wydaje — reprezentuje wyższy poziom niezależności ogólnozyciowej i światopoglądowej od rodziców niż młodzież szkół średnich. W okresie studiów zmniejsza się bezpośredni wpływ środowiska rodzinnego. W uczelni styka się młodzież z różnymi systemami wartości, co daje jej szansę konfrontacji odmiennych stanowisk i możliwość dokonywania alternatywnych wyborów. U młodzieży studiującej wzrasta zdolność do autorefleksji, a zatem również do świadomego wyboru własnego systemu wartości i kształtowania własnej „filozofii życiowej”. Wzrasta też prawdopodobnie akceptacja wyboru dokonanego przez dziecko ze strony rodziców. Studia są okresem kształtowania i stabilizowania się nie tylko ogólnych postaw życiowych, ale i postaw światopoglądowych.

Wśród ogółu studentów warszawskich badanych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych 8,6% przypadało na głęboko wierzących i systematycznie praktykujących, 31,2% — na wierzących ale praktykujących nieregularnie, 9,7% — na wierzących ale niepraktykujących (ogółem wierzący — 69,2%), 9,7% — na niezdecydowanych i 21% — na niewierzących. Z omawianej ankiety wynikało, że 94% matek badanych studentów i 80,6% — ojców, to były osoby wierzące. Pochodzenie społeczne (inteligentkie, robotnicze, chłopskie) studentów w małym zaledwie stopniu różnicowało ich stosunek do wierzeń religijnych. Różnica zasięgu osób wierzących w grupie stu-

dentów pochodzenia inteligenckiego i chłopskiego sięgała zaledwie 8⁰/₀ ⁵⁵.

Znacznie wyższe różnice ze względu na pochodzenie społeczne zaznaczyły się u młodzieży akademickiej wyższych uczelni Śląska (lata 1970—1971). Odsetki wierzących studentów pochodzenia chłopskiego znacznie przewyższały analogiczne odsetki u studentów pochodzenia inteligenckiego (różnica 20⁰/₀) ⁵⁶. Podobnie wysoka rozpiętość w postawach wierzeniowych studentów pochodzenia chłopsko-robotniczego i inteligenckiego ujawniła się w badaniach krakowskich z 1972 r. wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej (70,3⁰/₀ wobec 51,1⁰/₀) ⁵⁷. Z badań wśród studentów krakowskich i katowickich wynikało, że 90⁰/₀ studentów wierzących pochodziło z rodzin, w których obydwój rodzice byli wierzącymi i 75⁰/₀ studentów niewierzących pochodziło z rodzin, w których obydwój rodzice byli niewierzącymi. Rola rodziny w kształtowaniu się postaw wobec religii u tych badanych studentów była więc wyraźna ⁵⁸.

Zagadnienie, czy i na ile religijność młodzieży studenckiej jest kontynuacją wzorów rodzinnych, czy i na ile od tych wzorów odbiega, pojawiło się w badaniach studentek Uniwersytetu Łódzkiego, pochodzących przeważnie z rodzin małomiasteczkowych i wiejskich, mieszkanków domu studenckiego (1968 r.) ⁵⁹. W całej zbiorowości badanej jedynie dwóm matkom (na 99 osób) została przypisana postawa niereligijna, natomiast dwanaście studentek przypisało sobie analogiczną postawę. W jednym przypadku matka była osobą o postawie agnostycznej, zaś córka — o postawie wierzeniowej. W pozostałych przypadkach zaznaczyła się zgodność pomiędzy deklarowaną postawą wobec religii córki i matki. Postawy wobec religii tych studentek, których rodzice odznaczali się zróżnicowanym stosunkiem do religii (13 rodzin), charakteryzowały się niewiarą bądź sceptycyzmem i agnostycyzmem. Mimo dokonywanej się powolnej zmiany postaw wobec religii w czasie odbywania studiów uniwersyteckich, „deklarowana postawa wobec religii jest kontynuacją wzorów rodzinnych, a nie rzeczywistym i świadomie dokonanym wyborem” ⁶⁰.

⁵⁵ A. Pawełczyńska, *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*, w: *Studenci Warszawy*, t. 2, Warszawa 1965, 254—281.

⁵⁶ M. Michalczyk, A. Opalek-Orzechowska, J. Szefer-Timoszenko, *Światopogląd i postawy społeczno-polityczne młodzieży*, Górnośląskie Studia Socjologiczne 10(1972)98.

⁵⁷ T. Sozański, *Światopogląd studentów — próba charakterystyki na podstawie empirycznych badań socjologicznych*, w: *Prace socjologiczne. Studia z socjologii młodzieży i wychowania*, t. 2, Warszawa-Kraków 1974, 39.

⁵⁸ K. Z. Sowa, *Studenci Katowic i Krakowa*, Warszawa 1971, 136—137.

⁵⁹ M. Libiszowska, *Zmiana postaw wobec religii studentek Uniwersytetu Łódzkiego*, *Euhemer — Przegląd Religioznawczy* 15(1971) nr 4, 99—110.

⁶⁰ *Tamże*, 102.

Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego badani w 1969 r. określili w sposób następujący światopogląd swoich rodziców: wierzący i praktykujący: ojciec — 54,9⁰/o, matka — 70,0⁰/o; wierzący ale niepraktykujący: ojciec — 22,0⁰/o, matka — 21,0⁰/o; niezdecydowani ateści: ojciec — 6,8⁰/o, matka — 3,0⁰/o; zdecydowani ateści: ojciec — 16,3⁰/o, matka — 6,0⁰/o. Z wypowiedzi studentów wynikało, że 96,8⁰/o spośród nich otrzymało w wieku szkolnym wychowanie religijne. Nawet dzieci z rodzin obojętnych i niewierzących były posyłane na lekcje religii. W szkole średniej rezygnacja z nauki religii miała już o wiele szerszy zakres (30⁰/o badanych). Na wpływy laicyzacyjne bardziej podatni byli ci, których rodzice reprezentowali rozbieżne postawy wobec religii. Według wypowiedzi studentów 1,7⁰/o spośród nich było niewierzącymi w okresie szkoły podstawowej, 6,8⁰/o — w okresie szkoły średniej i 25,9⁰/o — w czasie studiów. Największa zmiana światopoglądowa wystąpiła więc w czasie studiów. Wtedy to właśnie studenci upodobnili się w postawach wobec religii do postaw reprezentowanych przez ich ojców. W stosunku do postaw światopoglądowych matek poszerzył się zakres stanowisk ateistycznych⁶¹.

Zagadnieniem współzależności autoidentyfikacji religijnej studentów i ich rodziców zajęli się ubocznie socjologowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego badający procesy laicyzacji świadomości społecznej studentów krakowskiego ośrodka akademickiego. Spośród ogółu studentów zbadanych w latach 1974—1975 aż 20⁰/o nie umiało określić stanu poglądów religijnych swoich rodziców. Studenci określili swoje postawy religijne następująco: „wierzy i nie wątpi” — 39,4⁰/o, „wierzy ale wątpi” — 33,6⁰/o, „nie wierzy ale wątpi” — 13,7⁰/o, „nie wierzy i nie wątpi” — 11,8⁰/o. Analogiczne postawy wobec religii u rodziców — w opinii ich dzieci — obejmowały odpowiednio: 50,7⁰/o, 13,8⁰/o, 5,2⁰/o, 10,3⁰/o. Wśród młodzieży studenckiej w porównaniu ze zbiorowością rodziców zaznaczyła się wyraźniejsza tendencja do kształtowania się postaw zwątpienia w religię i zdecydowana zbieżność w odniesieniu do liczby niewierzących. Jeżeli wziąć pod uwagę obydwie kategorie wierzących (bez skłonności do wątpienia i z postawą zwątpienia), to wśród studentów zasięg postaw wierzeniowych jest nawet szerszy niż w pokoleniu rodziców. J. Jerschina komentując te rezultaty pisze: „nie da się uchylić tezy o zasadniczej zależności poglądów młodzieży od poglądów rodziców. O wpływie pochodzenia społecznego na poglądy młodzieży możemy więc mówić jako realizującym się poprzez wpływ wychowawczy rodziny i jej ethosu religijnego lub laickiego, kształtującego warunki, w któ-

⁶¹ M. Sidor, *Studenci o kształtowaniu się ich światopoglądu*, Kwartalnik Pedagogiczny 16(1971) nr 2. 117—132.

rych odbywa się proces socjalizacji, w tym — kształtowanie się światopoglądu”⁶².

W przeprowadzonych badaniach ankietowych wśród uczniów i absolwentów liceów ogólnokształcących oraz studentów pierwszego roku studiów w Lublinie (lata 1973—1976) uwidoczniła się bardzo wyraźnie zależność pomiędzy postawami światopoglądowymi respondentów i ich rodziców. Szczególnie odczuwalny był wpływ wychowawczy matki na kształtowanie się postaw światopoglądowych młodzieży, zwłaszcza w relacjach matek i córek. Jak pisze R. Kucha, „im wyższy był bowiem odsetek wierzących i praktykujących rodziców, tym liczniejsza grupa młodzieży wykonywała wszystkie obrzędy i obowiązujące praktyki religijne”⁶³. W opinii badanej młodzieży czynnikiem wywierającym największy wpływ na kształtowanie się postaw światopoglądowych był dom rodzinny i jego atmosfera oraz najbliżsi krewni. Zaskakująco wysoką pozycję w kształtowaniu postaw światopoglądowych przyznano osobom duchownym, znacznie wyższą niż nauczycielom, organizacjom młodzieżowym i środkom masowego przekazu⁶⁴.

Z opiniami studentów lubelskich rozmiągają się częściowo poglądy studentów małego ośrodka akademickiego (Rzeszów). Badania panelowe prowadzone przez Zakład Nauk Społeczno-Politycznych WSP w Rzeszowie w latach 1969—1972 pozwoliły uchwycić pewne ogólne kierunki zmian w deklarowanych postawach wobec religii młodzieży studenckiej, głównie pochodzenia robotniczo-chłopskiego i wywodzącej się ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. W ciągu 2,5 lat studiów nastąpił kilkunastoprocentowy spadek zasięgu osób o zdecydowanie pozytywnym stosunku do religii, tj. wierzących i praktykujących (od 74,9⁰/₀ do 60,3⁰/₀). Wzrosły w tym czasie kategorie osób o relatywnym stosunku do religii, tj. wierzących ale niepraktykujących i niezdecydowanych (od 13,7⁰/₀ do 20,7⁰/₀) oraz kategorii osób negatywnie ustosunkowanych do religii (od 11,2⁰/₀ do 18,6⁰/₀). Zmienność postaw wobec religii dokonująca się podczas studiów, nie oznaczająca generalnej zmiany jakości postaw, jest w istocie wyraźną ich modyfikacją w pewnych kregach studentów⁶⁵. Ten typ badań można nazwać za J.S. Colemanem badaniami indywidualnych zmian w układzie instytucjonalnym. Obejmują one ten sam zespół osób pozostających pod oddziaływaniem określonej i ustabilizowanej instytucji społecznej (uczelnia)⁶⁶.

⁶² J. Jerschina, *Młodzież i procesy laicyzacji świadomości społecznej*, Warszawa-Kraków 1978, 29.

⁶³ R. Kucha, *Postawy światopoglądowe*, art. cyt., 88.

⁶⁴ *Tamże*, 90—91.

⁶⁵ D. Markowski, *Rozwój a świadomość społeczna. Studia i szkice socjologiczno-polityczne*, Rzeszów 1979, 185—187.

⁶⁶ J. S. Coleman, *Metody analizy panelowej*, w: *Logika analizy socjologicznej. Wybór tekstów*, Warszawa 1979, 228—229.

Spośród przebadanych studentów rzeszowskich 12,1⁰/₀ ukształtowało swój światopogląd — według ich własnej oceny — w okresie szkoły podstawowej, 54,6⁰/₀ — w okresie szkoły średniej i 33,3⁰/₀ — na studiach. O ile w okresie młodości decydujące znaczenie w rozwoju światopoglądu mieli rodzice i rodzina (57,0⁰/₀ badanych), wychowawcy w szkole i lektura (48,6⁰/₀) oraz Kościół (32,2⁰/₀), o tyle u osób, które ukształtowały swój światopogląd na studiach, najważniejszą rolę odegrały własne przemyślenia (26,2⁰/₀) oraz kontakty z pracownikami nauki i wpływ lektury (20,7⁰/₀). Oddziaływanie rodziny i Kościoła miało niewielkie znaczenie w porównaniu z okresem szkoły średniej (odpowiednio 8,2⁰/₀ i 6,1⁰/₀). W jeszcze mniejszym stopniu na kształtowanie się postaw światopoglądowych wpływały organizacje młodzieżowe ⁶⁷.

R. Pomianowski badając studentów uczęszczających do ośrodków duszpasterstwa akademickiego i studentów nie związanych z tymi ośrodkami stwierdził, że obydwie grupy różniły się istotnie w zakresie intensywności postaw wobec wiary, Kościoła i kultu sakramentalnego. U studentów kontaktujących się z ośrodkami duszpasterskimi następował wraz z upływem lat studiów wyraźny wzrost pozytywnych postaw religijnych, natomiast u studentów nie utrzymujących kontaktów z tymi ośrodkami okres studiów wpływał negatywnie na psychologiczny obraz przynależności religijnej. Wniosek ten wyprowadzono z porównania postaw religijnych studentów pierwszego i piątego roku studiów ⁶⁸.

Okres studiów wpływa negatywnie na dynamikę postaw religijnych niektórych studentów. W jednych środowiskach zmiany te dokonują się przede wszystkim w sferze praktyk kulturowych (spadkowi aktywności religijnych nie towarzyszy refleksja światopoglądowa), w innych kręgach studenckich dokonuje się daleko idący proces rozluźnienia więzi z religią w wymiarze światopoglądowym ⁶⁹. Przeprowadzone w 1963 r. badania w Studium Nauczycielskim w Przemyślu wykazały, że wartości teoretyczne, ekonomiczne, artystyczne, społeczne i polityczne zostały zaszeregowane wyżej przez respondentów niż wartości religijne. Dostrzeżono przy tym recesję postaw religijnych pod wpływem wychowania świeckiego

⁶⁷ S. Marczyk, D. Markowski, *Młodzież studencka małego ośrodka akademickiego*, *Kultura i Społeczeństwo* 23(1979) nr 4, 273—274.

⁶⁸ R. Pomianowski, *Z badań nad psychologicznymi aspektami przynależności religijnej młodzieży z ośrodków duszpasterstwa akademickiego*, *Seminare — Poszukiwania Naukowo-Pastoralne*, Kraków-Ląd 1978, 131—132.

⁶⁹ W. Kwaśniewicz, *Przemiany społeczne młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej*, Kraków 1968, 123. H. Romanowska-Łakoma, *Problemy światopoglądu młodzieży akademickiej*, *Człowiek i Światopogląd* 1971, nr 6, 110—120. S. Samol, *Drogi laicyzacji młodzieży akademickiej*, *Przegląd Socjologiczny* 18 (1964)160—165.

w Studium⁷⁰. W tym typie szkoły grupy młodzieży światopoglądowo niezdecydowanej stanowiły wyjątkowo znaczny odsetek ogółu młodzieży studiującej (59^{0/0})⁷¹.

Badani w latach 1963—1964 kandydaci na nauczycieli w woj. bydgoskim tylko w 44,4^{0/0} przyznawali się do wierzeń religijnych, w 25,6^{0/0} — do indyferentyzmu i w 30,0^{0/0} — do niewiary. Tak niskie wskaźniki postaw proawerzeniowych zaskakują tym bardziej, że środowisko rodzinne, w którym wychowywali się badani, było z reguły nastawione pozytywnie wobec religii. Liczba niewierzących lub obojętnych religijnie rodziców nie przekraczała kilku procent. Jeżeli deklaracje młodzieży były szczere, znaczyłoby to, że wpływy środowiska rodzinnego zostały w znacznej mierze przewyciężone lub zneutralizowane przez szkołę nauczycielską⁷². Kształtowanie się określonego stosunku do religii u tej młodzieży było związane ze specyfiką roli społecznej nauczyciela.

Migracja ze środowiska rodzinnego, oderwanie się od wpływów rodziny bliższej i dalszej, od środowiska sąsiedzko-wioskowego czy małomiasteczkowego, daje możliwość i szansę bardziej indywidualnego traktowania praktyk religijnych. W momencie jednak przyjazdów do domów rodzinnych nawet ci studenci, którzy w środowisku akademickim przestali praktykować, idą do kościoła, jak twierdzą „dla świętego spokoju”, by nie sprawiać przykrości rodzicom⁷³. Środowiska rodzinne związane z tradycją religijną — zwłaszcza wiejskie — charakteryzują się stosunkowo silnym oddziaływaniem nawet na tych, którzy je już praktycznie opuścili. Więzy emocjonalne z rodzicami, zwłaszcza z matką, stają się elementem przyczyniającym się do kontynuacji praktyk kultowych i chronią przed krańcowym zwątpieniem i niewiarą.

Badanie uwarunkowań światopoglądu religijnego studentów w perspektywie powiązań z rodziną jest bardzo ważną sprawą. Ograniczanie się jednak do rozpatrzenia tylko zależności postaw religijnych od pochodzenia społecznego jest wyraźnie niepełne i nie

⁷⁰ J. Galant, Z. Zaborowski, *Z badań nad postawami światopoglądowymi studentów Studium Nauczycielskiego*, *Ruch Pedagogiczny* 7(1965) nr 1, 87—94.

⁷¹ J. Olczak, *Światopogląd i postawy społeczno-polityczne kandydatów do zawodu nauczycielskiego*, *Ruch Pedagogiczny* 12(1970) nr 3, 353. T. Mędrzycki, *Typy postaw światopoglądowych młodzieży*, *Nowa Szkoła* 1966, nr 9, 47—49.

⁷² J. Sztumski, Z. Wiatrowski, *Młodzi nauczyciele w województwie bydgoskim*, *Euhemer — Przegląd Religioznawczy* 12(1968) nr 2, 97—103. R. Woźniak, *Przemiany postaw światopoglądowych młodzieży akademickiej*, *Życie Szkoły Wyższej* 23(1975) nr 12, 91—94. J. Olczak, *Postawy religijne kandydatów na nauczycieli*, *Euhemer — Przegląd Religioznawczy* 15(1971) nr 1, 85—94. J. Rembowski, *Postawy młodzieży studiującej wobec religii*, *Przegląd Psychologiczny* 1967, nr 13, 102—120.

⁷³ I. Kurzela, A. Kamiński, K. Z. Sowa, *Z badań nad środowiskiem domu studenckiego*, Warszawa 1967, 103.

sięgające do rodziny jako grupy kształtującej i kontrolującej zachowania swoich członków. Niektóre z badań nad studentami wskazują, że dynamika postaw religijnych w czasie studiów znajduje bardziej wyraz w przesunięciu się pewnej grupy z kategorii osób wierzących do wąpiących i niewierzących niż w przesuwaniu się z kategorii osób praktykujących do niepraktykujących. Porzucanie czynności kultowych dokonywałoby się z pewnym opóźnieniem w stosunku do osłabienia więzy z wiarą. Jest to związane z faktem, że niektórzy studenci zachowują rytualne pozory religijności wobec rodziny, zwłaszcza wiejskiej⁷⁴. Pozostają oni pod wpływem kulturowym przeszłości, w której katolicyzm odgrywał istotną rolę oraz tradycji rodzinnej. Trzeba wreszcie dodać, że szereg tzw. dynamicznych badań nad religijnością studentów ma charakter zestawień „podłużnych” (np. studenci z pierwszego i czwartego roku studiów). Nie można więc z nich wnioskować bezpiecznie i przypisywać wyłącznie okresowi studiów zaistniałe zmiany.

Powojenne przekształcenia społeczno-ekonomiczne zmieniły sytuację ludzi młodych w kierunku większej ich autonomii ekonomicznej i ogólnozyciowej, a także w dziedzinie wyboru uznawanych wartości. Przystawiane w rodzinie wartości, które w epoce przedtechnicznej towarzyszyły młodemu człowiekowi przez całe życie z niewielką szansą ich modyfikowania i przekształcania, stały się teraz bardziej plastyczne, poddające się procesowi selekcjonowania. Rodzina odgrywa w dalszym ciągu podstawową rolę w socjalizacji i wychowaniu religijnym młodzieży, a młode pokolenie Polaków, w miarę wchodzenia w samodzielne życie, kontynuuje w zasadzie postawy światopoglądowe pokolenia swoich rodziców, akceptuje w globalnych wymiarach treści ideowe katolicyzmu. Można więc mówić o swoistym mechanizmie „dziedziczenia” postaw religijnych i areligijnych, z nieznacznym odchyleniem od postaw religijnych rodziców, różnie kształtującym się w poszczególnych grupach badanej młodzieży. Zaobserwowane rozbieżności międzypokoleniowe rodziców i młodzieży w odniesieniu do zagadnień światopoglądowych nie są zbyt duże (wahają się w granicach 10⁰/₀—20⁰/₀). Tendencją dominującą pozostaje konsens postaw wobec religii. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że rodzina w mniejszym stopniu podtrzymuje życie religijne młodzieży niż dzieci.

Badania socjologiczne nad religijnością w Polsce wykazują niższy poziom religijności u młodzieży studenckiej niż u młodzieży szkół średnich. Być może, zmiana postaw religijnych u młodzieży szkolnej wywołuje bardziej surową reakcję rodziców i ewentualne sankcje negatywne niż w stosunku do studentów. Rodzice stają się

⁷⁴ J. Jerschina, *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego chłopskiego pochodzenia. Na podstawie badań socjologicznych z lat 1966—1967*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, 146—147.

bardziej tolerancyjni wobec niezależności światopoglądowej dzieci studiujących na wyższych uczelniach. Dostępne materiały empirycznie niewiele jednak mówią na ten temat. Niższy stopień religijności młodzieży studenckiej niż młodzieży szkół średnich, przy dość daleko posuniętej zbieżności postaw wobec religii studentów i ich rodziców, wskazuje pośrednio, że studenci wywodzą się z rodzin mniej związanych z religią niż młodzież szkół średnich. Hipotezę tę należałoby dokładniej zweryfikować.

Oczywiście należy zdać sobie sprawę z ograniczenia wartości wykorzystanych tu materiałów. Wiązą się one między innymi z faktem, że większość z przytoczonych badań opiera się na relacjach i ocenach wypowiedzianych przez młodzież, nie zaś na bezpośrednich wypowiedziach młodzieży i rodziców. Deklaracje słowne respondentów mają jednak wartość ogólnie orientującą w zagadnieniach zbieżności i rozbieżności postaw wobec religii rodziców i ich dzieci, tak jak one są postrzegane przez zainteresowanych. Tego typu badania pomijają na ogół stronę motywacyjną wiary.

Z przytoczonych rezultatów badań socjologicznych wynika, że religijność młodzieży rozpatrywana w aspekcie autoidentyfikacji religijnej nie dorównuje religijności rodziców, chociaż różnice są mniejsze niż można by się spodziewać. W drugiej fazie socjalizacji w rodzinie zaznaczają się pewne „ubytki” ze zbiorowości wierzących. Wskazuje to na siłę oddziaływania pozarodzinnych podmiotów socjalizacji, czy „kontrsocjalizacji” religijnej ze strony pozarodzinnych środowisk i instytucji formalnych, które nie zawsze tworzą wraz z rodziną zintegrowany system wychowawczy. Być może, oddziaływanie rodziców na dzieci w dziedzinie kształtowania postaw wobec religii ma w niektórych rodzinach charakter przede wszystkim socjalizacji religijnej zapewniającej kontynuację tradycji (z powierzchownym przyswojeniem sobie zasad religijnych), nie prowadzi zaś do wytwarzania osobowych postaw i uzasadnionych racjonalnie zachowań religijnych. Za mało jest oddziaływań wychowawczych zamierzonych i celowo podejmowanych. Niepełna „reprodukcja” religijności rodziców w postawach religijnych młodzieży wskazuje na potrzebę ciągłej socjalizacji religijnej w rodzinie.

4. Refleksje i uwagi końcowe

Jest rzeczą niemożliwą w ramach krótkiego opracowania zaprezentować dokładnie dorobek i rezultaty dotychczasowych poszukiwań badawczych polskich socjologów w dziedzinie trwałości postaw religijnych w rodzinie polskiej. Przytoczone dane pochodzą z różnych okresów czasu (ostatnie dwudziestolecie), były zbierane różnymi technikami badawczymi i nie zawsze są w pełni porównywalne i zbieżne, nie są one pełne ani też jednoznaczne. Opierają się najczęściej na deklaracjach badanych osób na temat ich stosunku

do religii oraz postaw ich rodziców wobec religii. Jest to spojrzenie na problem ciągłości postaw religijnych w rodzinie oczyma tylko jednego pokolenia (dzieci, młodzież szkół średnich, młodzież akademicka). Do wyjątków należą te badania, w których zestawia się postawy wobec religii młodszego i starszego pokolenia według wypowiedzi przedstawicieli obydwu generacji. Dodać wreszcie należy, że zdecydowana większość badań socjologicznych nad religijnością młodzieży szkół średnich i wyższych została przeprowadzona przez ośrodki marksistowskie, zaś badania nad religijnością dzieci zostały zrealizowane głównie przez ośrodki katolickie.

Rekapitulując przedstawiony materiał faktograficzny można sformułować kilka ogólniejszych uwag. Rodzina polska pozostaje tą grupą społeczną, która podtrzymuje więzi z religią i Kościołem (daleko idąca zbieżność i ujednoczenie postaw rodziców i dzieci), oraz jest dość odporna na zachodzące w społeczeństwie wieloletnie procesy laicyzacji. Sprawuje jeszcze w zasadzie kontrolę na korzyść Kościoła i nie przestała należeć do systemu podporządkowanego dyscyplinie Kościoła, będąc „rezerwuarem” nowych członków Kościoła. Odgrywa ważną — być może w dalszym ciągu decydującą — rolę w kształtowaniu postawy religijnej dziecka⁷⁵.

Dokonany przegląd potwierdza tylko pierwszą część hipotezy, według której „poziom religijności współczesnego młodego Polaka w większości przypadków jest następstwem religijności rodziców, ale zależność ta szybko maleje”⁷⁶. Rodzina pozostaje narzędziem socjalizacji religijnej nawet w warunkach szybko rozwijającego się społeczeństwa, jakim jest społeczeństwo polskie. Rola rodziny w inspirowaniu i utrwalaniu postaw religijnych jest bardziej intensywna w pierwszym etapie socjalizacji, a więc w okresie przypadającym na lata przedszkolne i pierwsze lata szkoły podstawowej. W okresie późniejszym rodzina nie traci możliwości oddziaływania wychowawczego, jednak efektywność oddziaływań zmierzających do wyrobienia zamiłowania do wypełniania obowiązków religijnych i ugruntowania wiary jest nieco mniejsza, zwłaszcza w okresie dojrzewania światopoglądowego i zdobywania doświadczenia życiowego przez młodzież. Ostry nonkonformizm postaw religijnych w relacji do rodziców jest udziałem tylko zdecydowanej mniejszości młodzieży, a liczba rodzin, które w ogóle nie wypełniają funkcji religijnych lub charakteryzują się funkcją „kontrreligijną”, jest w dalszym ciągu stosunkowo mała, z lekką tendencją wzrostową. Jedynie w niektórych kręgach młodego pokolenia (np. wśród kandydatów na na-

⁷⁵ Według E. Ciupaka „we wszystkich środowiskach młodzieży decydujący wpływ na kształtowanie się światopoglądu młodych ludzi posiada rodzina”. E. Ciupak, *Przemiany światopoglądowe młodzieży w świetle badań socjologicznych*, Wychowanie Obywatelskie 1(1969) nr 4, 20.

⁷⁶ A. Święcicki, *Spoleczne uwarunkowania polskiej religijności*. Więź 20(1977) nr 5—6, 11.

uczycieli) zaznacza się wyraźniejszy brak identyfikacji światopoglądowej między rodzicami i dziećmi. Można więc z dużym prawdopodobieństwem wnioskować z postaw rodziców wobec religii o analogicznych postawach dzieci.

W oparciu o dotychczas przeprowadzone badania socjologiczne — wciąż jeszcze fragmentaryczne i pełne przedwczesnych uogólnień — trudno byłoby postawić hipotezę o istnieniu luki, czy tym bardziej przepaści pomiędzy pokoleniami w rodzinie polskiej w odniesieniu do postaw religijnych. Zaznaczające się niekiedy międzypokoleniowe sytuacje konfliktowe w rodzinach mają charakter jednostkowy, nie stanowią wyraźnie zaznaczającego się trendu o charakterze ogólnospołecznym zagrażającego pryncypialnie spójności światopoglądowej rodziny. Chociaż pokolenie młodych wykazuje większy dystans wobec religii i Kościoła niż pokolenie rodziców, zebrane dotychczas dane nie pozwalają przypuszczać, by w stosunkowo niedalekiej przyszłości nastąpiło wyrównanie się proporcji pomiędzy osobami wierzącymi — z jednej strony, a obojętnymi religijnie i niewierzącymi — z drugiej. Należy przyznać rację socjologowi marksistowskiemu J.J. Wiatrowi, który pisze, że „różnica między religijnością młodzieży i starszego pokolenia — choć istnieje — jest tak niewielka, że prognozować trzeba utrzymywanie się tego stanu rzeczy w przyszłości”⁷⁷. Zależność zaś religijnych wzorów zachowań młodego pokolenia od religijności rodziców, stwierdzana przez badaczy życia religijnego w naszym kraju, jest tak wyrazna, że nie może być wyjaśniona przez przypadek.

Inna sprawa to zakres i intensywność wykonywanej funkcji religijnej w rodzinie. Problem powyższy nie został jeszcze dostatecznie opracowany, ale zebrane informacje na ten temat wskazują raczej na kurczenie się sfery wpływów rodziców na dzieci w rodzinie współczesnej. Nawet w rodzinach, w których rodzice mają decydujący wpływ na wpajanie dzieciom swoich przekonań, charakter i stopień internalizacji postaw religijnych jest dość daleki od rodzicielskich zamierzeń. Stąd rodzi się wątpliwość, czy dokonywujący się obecnie proces socjalizacji religijnej jest na tyle intensywny i dogłębny, by utrzymać w przyszłości jedność i zwartość pokoleniową Polaków w stosunku do religii, by przygotować rodziny zdolne w przyszłości do ewangelizacji innych rodzin.

LA STABILITÉ DES ATTITUDES RELIGIEUSES DANS LA FAMILLE POLONAISE À LA LUMIÈRE DES ENQUÊTES SOCJOLOGIQUES

Sur la base de l'analyse secondaire des enquêtes sociologiques réalisées jusqu'à présent en Pologne, l'auteur veut présenter des aspects choisis de la transmission religieuse dans la famille. Il se demande si, au milieu des violentes transformations sociales et culturelles qui se déroulent, la bonne har-

⁷⁷ J. J. Wiatr, *Przemiany społeczne w Polsce*, Warszawa 1976, 105.

monie des opinions au sujet de la religion s'est maintenue entre les générations des parents et des enfants, à quel point les attitudes globales des parents et des enfants sont semblables ou dissemblables. Le problème de la continuité de la tradition religieuse est présenté selon l'ordre suivant: a) la famille en tant qu'agent qui façonne les attitudes des enfants envers la religion; b) les attitudes religieuses de la jeunesse de l'école secondaire à la lumière des attitudes des parents; c) les attitudes religieuses de la jeunesse universitaire comparées aux attitudes des parents.

Les analyses montrent que la famille polonaise est le groupe qui soutient le lien avec la religion (grande convergence des attitudes des parents et des enfants) et est assez résistante aux nombreux processus de la laïcisation qui se manifestent dans la société. Elle remplit un rôle important, peut-être décisif, dans la formation des attitudes religieuses. Le rôle que joue la famille dans l'inspiration (ou suggestion) et dans l'affermissement des attitudes est plus intense dans la première étape de la socialisation religieuse. Plus tard, elle ne perd pas sa possibilité d'influencer l'éducation, mais l'efficacité des influences orientées vers l'accomplissement des devoirs religieux et l'affermissement de la foi est un peu moindre, surtout quand il s'agit de la jeunesse universitaire. Un violent non conformisme des attitudes religieuses envers les parents est le fait d'une faible minorité, et le nombre de familles ne remplissant aucune fonction religieuse continue à être relativement faible; il y a tout de même une légère tendance à augmenter. Ce n'est que dans quelques milieux de la nouvelle génération (p. ex. parmi les candidats à la profession d'instituteurs) que se manifeste d'une manière plus nette l'absence d'identité entre la vision du monde des parents et celle des enfants. Bien que la génération des jeunes prenne plus de distance à l'égard de la religion que leurs parents, il n'y a pas de fossé et encore moins, l'abîme, entre les générations dans la famille polonaise au sujet des attitudes religieuses.